

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dozwoli tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 1 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 286.

Leszno, piątek dnia 11 grudnia 1931 r.

Rok XI

## Wzrost niebezpieczeństwa katastrofy wojennej.

Francuski głos przestrogi przed wojowniczymi kłopotami Hitlera.

Paryż, 9. 12. Czujna prasa francuska nie przestaje przestrzegać przed niebezpieczeństwem, grożącym, ze strony Niemiec. Sprawy te w związku z wojowniczymi wystąpieniami Hitlera, omawia artykuł p. Pierre Dominique'a na łamach gazety paryskiej „Republique“.

Artykuł ten p. t. „Hitler a Polska“ przedstawia w jaskrawych barwach groźną sytuację, jej coraz niebezpieczniejsze zaostrenie. Twierdząc, że stosunki zmieniły się na gorsze, przewiduje publicysta francuski, iż w razie wtargnięcia korpusu hitlerowców na Pomorze, ruszyłaby Litwa na Włochy.

Dalej przewiduje dziennikarz francuski jeszcze wystąpienie sowieckie, uważając, że skorzystałyby z

okazji wzięcia odwetu na Polskę za swą klęskę w 1920 r. oraz oderzyłyby na Rumunję, której nie mogą darować Besarabję i która stoi na przeszkodzie ich rozpedowi w kierunku półwyspu bałkańskiego.

Wreszcie mówi o niechybnym wystąpieniu Węgier, Bułgarii, Jugosławii i Włoch.

Zapewne, nie byłyby to jeszcze koniec katastrofy, bo przecież i przedewszystkiem nie mogłaby nie wystąpić Francja. W każdym razie publicysta francuski stwierdza, iż zaatakowanie Polski musiałoby doprowadzić do wojny europejskiej, że nastroje i przygotowania Niemiec a w szczególności hitlerowcy zagrażają pokojowi europejskiemu.

—0—

## Dokoła nowego Polskiego Projektu Prawa Małżeńskiego.

3. Niezgodność nowego projektu z prawami naturalnym, pozytywnym i kościelnym.

Część I.

Różnorodność ustaw małżeńskich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej istnieje wielką. Inne bowiem cywilne prawo małżeńskie obowiązuje w b. zaborze pruskim (śluby cywilne przymusowe), inne w b. Galicji (śluby cywilne z konieczności), inne w dwudziestu siedmiu wsiach Spiszu i Orawy (od r. 1922 śluby cywilne dowolne), a wreszcie inne w b. zaborze moskiewskim (dla katolików śluby cywilne nie istnieją). Stąd wylania się konieczność reformowania prawa.

Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej, powołana do życia ustawą z dnia 3. czerwca 1919 r., wybrała specjalną podkomisję pod kierownictwem prof. Karola Lutostańskiego celem opracowania jednolitego prawa małżeńskiego.

W niespełna dwa lata, w kwietniu 1921, przedstawiony został gotowy projekt jednolitego prawa małżeńskiego, opracowany przez prof. Władysława Leopolda Jaworskiego z Krakowa. Przekonania katolickie projektodawcy zapewniali katolików, że projekt odpowiadać będzie nauce Kościoła o małżeństwie. Atoli projekt ten wcale nie stał się przedmiotem obrad, a z sprawozdania z roku 1926 dowiadujemy się, że wybrano nowych członków podkomisji, których światopogląd daleki jest od nauki Kościoła na charakter małżeństwa. Opracowanie projektu powierzono prof. Karolowi Lutostańskiemu.

Obawy katolików niestety potwierdziły się, kiedy prof. Rappaport 3. czerwca 1929 w sprawozdaniu na uczynię akademii z okazji dziesięciolecia działalności Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej w zarysach przedst. ukończ. nowy projekt, zupełnie nie liczący się z nauką Kościoła katolickiego.

Dnia 25. października t. r. (właśnie w uroczystość Chrystusa Króla, poświęconą w tym roku sakramentowi małżeństwa) prof. Lutostański, członek Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej i główny referent Projektu Prawa Małżeńskiego, podał na publiczny wykładzie w Warszawie zasady nowego projektu.

Twierdził, że zasady te godzą w prawo Boże, naturalne i pozytywne, oraz kościelne.

Przypominamy tutaj, cośmy w pierwszym artykule powiedzieli, że prawo świeckie, o ile ma być godziwe, nie powinno gwałcić prawa naturalnego i pozytywnego, jak również nie naruszać praw Kościoła, który nie więcej nie czyni, jak stoi na straży Woli Boskiej i sam jedyny jest szafarzem sakramentów.

Pierwsza zasada nowego projektu prawa małżeńskiego stwierdza, że nowy system ustawowy o małżeństwie odpowiada tendencjom rozwojowym współczesnej nauki prawa oraz kierunkom rozwojowym współczesnej cywilizacji. Innymi słowy nowy projekt wynika, jak to zresztą dalsze zasady potwierdzają, faktycznie z podłoża teorii etyki niezakłonnej i wszechwładzy państwa. Odrzuca jasno stawią kwestję małżeństwa, że nie zamierza liczyć się wcale z wolą Bożą, ani z władzą Kościoła nad sakramentem małżeństwa. Widać też z kierunku rozwoju współczesnej nauki prawa i współczesnej cywilizacji uznawają małże-

stwo li tylko za wymysł czysto ludzki, a kontrakt małżeński za akt czysto cywilny. Tymczasem wykazaliśmy w drugim naszym artykule, że małżeństwo pochodzi od Boga, że zatem nie podlega władzy świeckiej, i że kontrakt małżeński według Prawa Ewangelii jest zarzem sakramentem.

Druga zasada nowego projektu ustanawia, że sprawy wynikłe na tle państwowego prawa małżeńskiego podlegają sądom państwowym powszechnym, nie innym. Projekt więc odnawia Kościółowi władzę nad małżeństwem, a sądownictwo w sprawach małżeńskich zastrzega wyłącznie państwu. Gdyby więc sąd duchowny uznał jakieś małżeństwo za ważne, to wtedy nie ten wyrok byłby miarodajny, ale dopiero wyrok sądu świeckiego. Czasem zdarzyć by się mogło, że wyrok sądu świeckiego wypadnie inaczej, aniżeli wyrok sądu duchownego. Można by też od wyroku sądu duchownego apelować do sądu świeckiego.

Trzecia zasada nowego prawa już wyraźnie konstataje, że prawo małżeńskie, będące jednolite dla całego państwa, nie dopuszcza jakiegokolwiek organizacji pośredniej między państwem a obywatelami.

Zatem nie uwzględnia się pojęć religijnych, jak np. u katolików tego, że małżeństwo jest sakramentem. Nowy projekt neguje więc i prawo Boże i Chrystusowe.

Czwarta zasada opiewa, że prawo małżeńskie jest równem dla wszystkich obywateli bez względu na różnice wyznaniowe, narodowościowe, społeczne i gospodarcze. Nie uznaje też ono w zasadzie przywilejów, ograniczających małżonków z względu na płeć. Piąta zaś zasada specjalnie jeszcze podkreśla, że nowy projekt nie ogranicza obywateli od do wstępowania w związek małżeński katolików z osobami innego wyznania.

Kościół katolicki, stojący na straży prawdziwej wiary i dobrej duszy, jako jedyna przez Boga ustanowiona instytucja religijna, wzbremna małżeństw katolików z niechrześcijanami (np. żydami) Kan. 1070, i to z względu na dobro duszy, gdyż w tych wypadkach grozi stronie katolickiej wielkie niebezpieczeństwo utracenia wiary, co jest połączone z poąpieniem wiecznym.

Co do małżeństw mieszanych, t. j. między ochrzczonymi, z których jedna strona jest katolicka, a druga niekatolicka, Kościół tylko me jako z bólem serca na nie zezwala, po otrzymaniu pewnych gwarancji, odsuwających niebezpieczeństwo odszescięnienia strony katolickiej i potowstwa, choć stwierdza, że rzadko tylko, jak doświadczenie uczy, strona katolicka z małżeństwa takiego nie odnosi jakiejś szkody.

Jeżeli więc państwo mimo wszystko zgadza się na małżeństwa mieszane i nawet między katolikami a nieochrzczonymi, to wtedy sprzeciwia się prawu naturalnemu, które każe więcej cenić dobro duszy niż cokolwiek na ziemi, — sprzeciwia się prawu Bożemu, bo Pismo św. mówi, iżby nie nosić jarzma z niewiernymi (II Kor. 6, 14 i I. Kor. 7, 39). — sprzeciwia się wreszcie prawu Kościoła, który od Boga dostar władzę czuwania nad dobrem małżeństwa.

Szóstą zasadą wprowadzić nie nakłada przymusu zawierania małżeństwa w formie cywilnej czy religijnej uznając obie formy zasadniczo za równoprawnione, ale powiada dalej, że zawarcie jednak małżeństwa u-

zależnione jest faktycznie od wykonania przepisów formalnych przed urzędnikiem stanu cywilnego.

Odróżna się rozmaite formy ślubu cywilnego. 1) ślub cywilny przymusowy, gdzie wszyscy, nawet katolicy, są zobowiązani stanąć przed urzędnikiem cywilnym. 2) Jeśli państwo zostawia obywatelom wolny wybór czy to ślubu cywilnego, czy religijnego, wtedy mowa jest o ślubie cywilnym dowolnym. 3) Jeśli zasadniczo państwo uznaje ślub religijny, ale wprowadza ślub cywilny na te wypadki, w których Kościół ślubu udzielić nie może, wtedy taki ślub nazywa się ślubem cywilnym z konieczności.

Projektowany ślub cywilny zdawałby się należeć do ślubów cywilnych dowolnych, ale skoro dodaje się zastrzeżenie, że faktycznie tylko wtedy śluby, nawet religijne, są ważne, o ile wykonano się przepisy przed urzędnikiem stanu cywilnego, to faktycznie ślub cywilny staje się niejako przymusowy.

W tym względzie trzeba nasamprzód powiedzieć, że wogóle śluby cywilne są związkami nieważnymi przed Bogiem, Kościołem i sumieniem. Bo jedynie Kościół ma władzę dla ważności ślubów ustalić odpowiednią formę, a w naszym kraju przepisuje dla katolików obecność właściwego proboszcza lub uprawnionego zastępcy (Kan. 1094). Państwo w takim razie ślubowi zawarłemu przed proboszczem winno przyznać skutecznosc cywilną, a zającąc od proboszcza tylko dokumentu zawartego ślubu.

Z tenoru powyższego artykułu nowego projektu wynika, jakoby ślub cywilny te sama miał wartość, co ślub kościelny, przez co wprowadza się w błąd wielu mniej świadomych katolików, a nado zachęca się innych, by zawierali tylko śluby cywilne, od którego w razie potrzeby można dostać zwolnienia. Kościół, dbający o dobro duszy i zdrowie małżeństwa, potępił dlatego niejednokrotnie śluby cywilne.

Atoli, dla uniknięcia zbytecznych skutków natury cywilno-prawnej i majątkowej, Kościół może tolerować śluby cywilne przymusowe, czy dowolne, atoli z tem zastrzeżeniem, że katolicy będą je uważać za formalność czysto cywilną.

W tem jednak, że nowy projekt wogóle wprowadza możliwość ślubów cywilnych jako formę dowolną, nawet dla katolików, przyczynia się do szczenia obojętności religijnej i niemoralnego życia. A zatem państwo nie ma spełniać swego obowiązku, by obywateli i na swój sposób prowadzić do szczęśliwości wiecznej. I to sprzeciwia się prawu naturalnemu, pozytywnemu i kościelnemu.

## Masoni u steru rządu hiszpańskiego.

„Revue Internationale des Societes secretes“ z dnia 22 listopada br. notuje m. in., że gubernatorem cywilnym Barcelony mianowano Garlosa Espla, czynnego członka loży „Plus ultra“ w Paryżu.

Dyrektorem hiszpańskiej rady bankowej, instytucji napół państwowej, zależnej od ministerjum skarbu, jest Augusto Barcia, wielki komandor najwyższej rady masońskiej w 33 stopniu, wreszcie generalnym dyrektorem telegrafów i telefonów jest Mateo H. Barnoso, sekretarz teje rady, również w 33 stopniu.

## Zgon Salandry.

Rzym, 9. 12. (PAT.) Zmarł tu Salandra, prezes rady ministrów w r. 1914.

## W Mandzurji.

Ryga, 9. 12. (ATE.) Według doniesień świeckich, dowódca wojsk japońskich w Mandzurji wysłował telegram do marszałka Ciang-Tsue-Ljanga, grożąc, iż Japończycy zajmą Cingczau, jeżeli wojska chińskie nie opuszczą tego miasta. W telegramie powiadziane jest, że im przedziej wojska Ciang-Tsue-Ljanga wycofają się z Cingczau, tem szybciej zawarty będzie pokój i przywrócony porządek. Ciang-Tsue-Ljanga odrzucił ultimatum japońskie.

## Potępienie zboczenia.

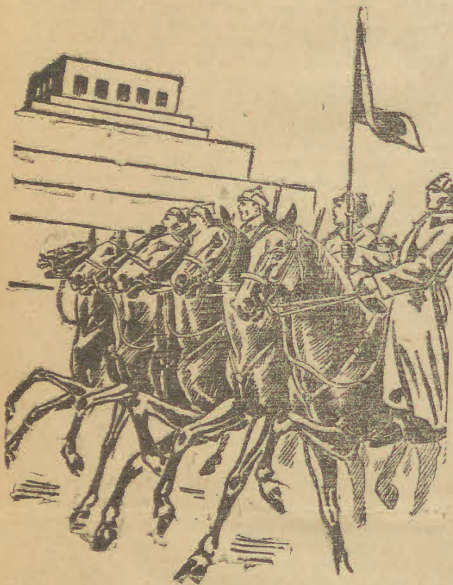
Cita dei Vaticano, 8. 12. (K. A. P.) „Osservatore Romano“ zamieszcza wiadomość, że opinia publiczna w Polsce przyjęła z wielkim oburzeniem ukazanie się książki pik. Kostka-Biernackiego, wjęwody nowogrodzkiego p. n. „Djabek Zwycięzca“. Książka ta dyszy nienawistą do Kościoła katolickiego i do religii wogóle. Autor przedstawia Boga moce piekielne, które zwyciężają. Prawa moralnie depce się. Bohaterowie tej książki, to są lotry, prostytutki, degeneraci. Nie brak też aluzji obraźliwych pod adresem Stolicy Apostolskiej. Ukazują się ostre protesty przeciwko tej bezwstydną książkę w wysokim stopniu kompromitującej urząd, który autor sprawuje

**Administracja Szumny obchód rocznicy rewolucji bolszewickiej.**  
 Spółdzielnia z odp. ogr. Lesznie Wlkp.



Czerwona armia — rewja wojskowa na Pfacu czerwonym w Moskwie.

Na rycinie widzimy ludowego komisarza wojny Woroszyłowa (w środku) przyjmującego rewję w towarzystwie generała Budienego.



Czerwona kawaleria przed Mauzoleum Lenina.

gp) **Moratorium podatkowe.** W kolach sejmowych omawiany jest projekt wprowadzenia moratorium dla zaległych podatków. Moratorium miałyby być 5-letnie i polegałoby na rozłożeniu zaległości na długoterminowe raty. W grupie gospodarczej BB. jest wielu zwolenników takiego załatwienia sprawy.

N. A. LEJKN

# Nasi Zagranicą

ROWIERSO HUMORYSTYCZNA.

42) XXIV.

W przedślonku wisiały afisze cyrkowe, teatralne, „Petit Journal”. Pachniało pieczysem. Z lewej strony widać było mały pokój, w którym przy biurku siedział staruszek w czarnym wytartym surducie o głowie porośniętej szarą szpecziną, w okragłych srebrnych okularach i w wyszytych kolorową wełną pantoflach. Staruszka w białym czepeczku zaproponowała małżonkom udanie się na górę po wąskich, drewnianych, prawie krętych schodach.

— Kei etaz? — spytała pani Głafira.

— Trois zième, madame, — odrzekła staruszka i żywo poszła naprzód.

— Na trzecim piętrze? — zapytał Mikołaj Iwanowicz.

— Na trzecim: cóż, to nie bardzo wysoko.

— Pierwsze, drugie, trzecie, czwarte, — liczył pan Mikołaj i zawołał: — Przepraszam panią! To już czwarte piętro! Pocóż mówić, że trzecie! Gdzież nas ona prowadzi?

— Wuj zawe di truzajem. — Mówiła Głafira Siemionowna, ciężko dysząc. — A to przecież...

— Oui, oui, madame, le troisième... encore un pen plus haut.

— Jeszcze wyżej? A żeby was geś kopia! Ona nas prowadzi na dzwonnice. To już piąte piętro!... Glaszo...

— Senk, madame, senk... — rzekła pani Głafira.

— Mais non, madame, c'est fe troisième... — powtarzała staruszka i wprowadziła gości na korytarz.

— A do djabla! Czy mi naprawdę nie umiemy liczyć pięter!... Piąte... Powiedz jej, Glaszo, że to piąte...

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Piątek, dnia 11. grudnia 1931 r.

† Damazego P. W.

Wsch. sł. g. 7 m. 33. Zach. g. 3 m. 25.

Wsch. ks. g. 10 m. 30 r. Zach. g. 5 m. 18.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandowicko-Wielkopolskiej Hotelu Nasion w Antoniinach Czwarzek, dnia 10. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 3,2 wiatr zachodni o prędkości 7 m/s zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 750,6, wilgotność 90%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4,3 najniższa minus 1,8. Ilość opadu 0,8 mm.

— 0 —

## LESZNO.

**0) Kalendarzyk terminowy zebrań. zbiórki fid. Dziś (10. 12.):** Tow. Kat. Robotn. Polskich: zebranie zarządu i mężów zaufania o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katolickim.

Klub Szachistów „Hetman”: nadzwyczajne walne zebranie o godz. 20-tej w lokalu klubowym. Drużyny ratownicze P. C. K.: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka drużyn rat. w Pow. Kasie Chor. Stowarzyszenie Młodych Połek: lekcja śpiewu o godz. 7,30. Lekcja obezajów o godz. 8,30 w Ognisku.

Tow. Gimn. „Sokół”: oddz. piłki nożnej: pogadanka oddziału o godz. 20-tej na boisku. Koko śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej w szkole powszechnej lekcja śpiewu.

Koko śpiewu „Dembinski”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego: próba teatralna; o godz. 9-tej lekcja śpiewu chóru męsk. **Jutro (11. 12.):** S. M. P.: zbiórka zastępu III. w Ognisku punktualnie o godz. 8,15 wiecz.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych: zebranie zarządu i komisji gospodarczej w lokalu druha Łagody, przy ul. Kościuskiej, o godz. 19 i pół.

**1) Zebranie Tow. Chr. Kupców. Samadz.** odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 8,30 w lokalu p. Iłskiego. Zarząd.

**1) Baczność sokolice!** Dnia 10. grudnia 1931 r. odbędzie się zebranie pieniarne o godz. 8-mej wiecz. na boisku Sokola. O liczne i punktualne przybycie druhen prosí. Zarząd.

**1) „Kółko historyczne” Państw. Gimn. im. Komenskigo** urządził dn. 10. grudnia br. o godz. 8-tej wiecz. w auli gimnazjum „wieczornicę śląską”. Na program powyższego obchodu złożą się: referaty, śpiewy, declamacja, i muzyka. Wstęp — wolne datki.

**1) Ch. D.** w niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 4-tej w Domu Katolickim, odbędzie się zebranie Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

**1) Kurs przeciwalkoholowy.** Bractwo Wstrzemięzliwości i Koko Abstynentów w Lesznie podaje do wiadomości, że w niedzielę, dn. 13 grudnia br. na sali Domu Katolickiego odbędzie się kurs przeciwalkoholowy. Program kursu: godz. 16,00 Bajdzinski, urz. Sądu Okręgowego, „Trzeźwość warunkiem odrodzenia gospodarczego i moralnego. godz. 16,30 St. Orłowska, dyr. żeńsk. Szkoły Handlowej „Umiarowanie czy abstrynencja?”; godz. 17,00 Ks. Stróżyński: „Jak przygotowywać i wygłaszać wykłady?”; godz. 17,30 Przerwa. godz. 17,45 Ks. Galdyński: „Zadania zarządu i członków”; godz. 18,15 Ks. Stróżyński: „Urządzenie zebrań i uroczajności”; godz. 18,45 Ks. Galdyński: „Zachowanie alkoholiczków”; 19,15 Dyskusja nad wykładami. godz. 19,45 Zamknięcie kursu. — O możliwe przybycie wszystkich członków i liczny udział sympatyków uprasza Zarząd.

**1) Kolo Przyjaciół Harcersiwa dla drużyn męskich.** Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, dn. 11-go grudnia br. o godz. 8-mej wiecz. w biurze Komendy Hufca męskiego. — Semia. Męsk. parter. Z powodu ważnych spraw przybycie członków bardzo pożądane. „Czuwaj”.

**1) Piecioramienne serce.** Teatr Poznański, który w sobotę, dnia 12 grudnia 1931 r. wystawia u nas w sali Hotelu Polskiego „Kajzer”, odegra tegoż dnia po pol. o godz. 3-ciej ostatnią mowę scen polskich, doskonałą sztukę w 3 aktach Zbigniewa Orwicza p. t. „Piecioramienne serce”. — Sztuka ta pełna napięcia, humoru, a także i sentymentu, napisana z dużym rozmachem i poczuciem wymagała dzisiejszej publiczności, na na celu walkę z komunizmem, obronę wiary katolickiej i popieranie naszych wielkich hasel narodowych oraz społeczných. „Piecioramienne serce”, jako sztuka propagandowa, wystawiona przez Władysława Brackiego w pierwszorzędnym obsadzie premierowej, przeznaczona jest dla najszerszych warstw społeczeństwa, młodzieży szkolnej i wojska. — Bilety wstępu w cenie tylko od 30 gr. do 1 zł. nabywać można już w księgarni p. Chmarowej.

**1) „Koniec i początek”.** Bardzo dobrze udało się wczorajsze przedstawienie artystów poznańskich, którzy na scenie Hotelu Polskiego wystawili zabawną komedję Marcezyńskiego p. t. „Koniec i początek”. Publiczność, choć niezbyt liczna, bawiła się doskonale, oklaskując hołdzie wykonawców, a przedewszystkiem wykonawczyntę głównych ról. Spodziewać się należy, że powodzeniem będzie się cieszył następny występ w Lesznie, tych samych artystów, którzy, jak zapowiedzieli, przyjadą z początkiem stycznia ze sztuką p. t. „Ich synowa”, grana obecnie w Poznaniu w Teatrze Słowim.

**1) Bracki przyjeżdża do Leszna!** Jak się dowiadujemy, w sobotę, dnia 12. grudnia 1931 r. zjeżdża do naszego miasta dotychczasowy filar Teatru Polskiego w Poznaniu, znakomity artysta dramatyczny Władysław Bracki, aby na czele pierwszorzędnego zespołu Teatru Polskiego raz jeden zaprezentować się publiczności, tak naprawdę lubiącej dobrego przedstawienia. Również wielką atrakcją będzie sztuka, którą Teatr odegra, a mianowicie „Kajzer”, Macja Wierzbickiego. — Jak wiadomo „Kajzer” był ostatnio rewelacją Teatru Polskiego w Poznaniu, zaś Władysław Bracki niezrównanym odtwórcą postaci b. cesarza Wilhelma II. Zatem będziemy mieli sposobność i my podziwiać mecodzienną kreację znakomitego artysty w otoczeniu takich sił jak Bracka, Korjan, Marlini, Orsańska, Barański, Bukowski, Frankowski, Gozdawa, Nawrocki, Orwicz, Tylicki, Zenker i inni. — Bilety w cenie od 1 do 4 zł. już są do nabycia w księgarni p. Chmarowej, a należałoby się spieszyć, gdyż w sobotę o godz. 8-mej wiecz. sala Hotelu Polskiego zapełni się niezawodnie po brzegi dorobową publicznością, pragnącą słachetnych wzruszeń.

**1) Szalony pomysł,** który wystawiony zostanie w najbliższą niedzielę wiecz. sali sokolego kolo amatorskiego, obfituje w szereg siem i lypów jakby żywcom wyrwanych z wielkomiejskiego środowiska. Akcja niezwykle żywa, wprost kinematograficzna sprawa, że uwaga widza jest w ustawicznym napięciu, przyczem spłot zaszczepiających się nawzajem zdarzeń i kolizji, wywołuje co chwila sytuacje nieoczekiwane i tak zabawne, chociaż zupełnie logiczne. Tak, a nie inaczej, musi się kończyć każda z tych tak licznych scen, decyzji i pomysłów ludzkich, rozgrywających się w tej krotkochwili, w której z dużym zmysłem humoru i spostrzegawczością podpa-

— Ale naco mówić, kiedy zapewnia, że to trzecie. Staruszka otworzyła naosłecz dzwi prowadzące do pokoju i rzekła:

— Voilà monsieur...

— Pan Mikołaj zajął i zawołał:

— Toć to kłafka! Jedna osoba nie pomieści się tutaj. A prócz tego jedno łóżko! Nam trzeba dwóch.

— De li. de... — tłumaczyła pani Głafira Siemionowna.

— Oui, madame. Je vous mettraí.

— Mówi, że wstawí drugie łóżko.

Małżonkowie oglądali pokój. Stare, odwiecznego fasonu, mahoniowe łóżko z firanką, jakaś kampanka, trzy krzesła, okragły stół i szafa z lustrem stanowiły umeblowanie pokoju.

Dwa nie duże okna były do połowy przegrodzone żelaznymi kratami i widać przez nie było po drugiej stronie wąskiej ulicy, takżeż same mańknie okna: na kratach jednego z nich powierzono było do suszenia dziecięcine przesiederadło a przy drugim stała rozczochrana kobieta i trzepala, uderzając o kraty krzajem trzymanej na ramieniu sukni.

— Paryż... — rzekł pan Mikołaj, — warto było przyjeżdżać, żeby mieszkać w takim chlewie.

— A jednak trzeba wziąć ten pokój, bo trzeba gdzieś mieszkać. Nie możemy przecież do noce jeździć i szukać. Już i tak jechaliśmy ze dwie godziny: Bóg raczy wiedzieć kie hotelu zwiedziliśmy, po drodze — odpowiedziała pani Głafira i zwracając się do staruszki spytała o cenę pokoju. — „E le pri? kombien?”

— Dix francs, madame, — odpowiedziała spokojnie staruszka.

— Co takiego? dziesięć franków — spytał pan Mikołaj. Toć to rozboj na prostej drodze! dziesięć monet po czterdziestu kopiejek — to cztery ruble... prawdziwy bandytyzm!

Choć powiedziane to było po rosyjsku, ale staruszka — francuska znozymiała widać, bo wzruszyła ramionami i odpowiedziała:

— C' est l' exposition, monsieur.

— Mówi, że przez wystawę tak drogo, tłumaczyła Głafira Siemionowna mężowa.

— Wszystko jedno, to bandytyzm... Takie dziury na dzwonnicy kosztują u nas w Petersburgu po pół rubla za dobre, a dużo jest takich, co więcej nie kosztują jak siedemdziesiąt kopiejek. A tu cztery ruble. Zapłać i ja cztery ruble, nawet pięć, ale niech mi dadzą prawdziwy pokój!

— Se szer, madame, — powiedziała pani Głafira, ale staruszka wzruszyła tylko ramionami i żółw wspominała o wystawie.

— Czy niema lepszego pokoju? — spytał Mikołaj Iwanowicz. — Spytaj się Glaszo.

— Wuj zawe bon szamb? Nu wolon bon szamb.

— A present mon, madame, — kiwnęła przecząco staruszka.

— Co robić? — rzekł Mikołaj Iwanowicz.

— Trzeba wziąć ten: nie będziemy się przecież wtyczyć pół dnia po Paryżu!

— Ale, proszę cię, tu strasznie wysoko! Istna wieża Marjaka.

— Poszukamy później coś lepszego, a teraz musimy przecież gdzieś się przytułić.

— Lotry! Bandyci! Wiwatuj! na cześć rosjan, a siedem skór z nich zdzierają.

— Ależ dlatego krzyczą, że zdzierają skórę.

— Eh bien, madame? — I stara spojrzala pytając na małżonków.

— Wuj... Nu prenou... Co robić? Notr baga?

— Pani Głafira zaczęła zdjejmować okrycie, a staruszka zadzwoniła po bagaż. Pan Mikołaj zszedł na dół, aby zapłacić dorózkurczowi. Po drodze li czyż stopnie schodów: okazało się, że jest ich osiem dziesiąt trzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzy autor śmieszności naszego świata. — Jak w krzywym zwierciadle każda z linii i figur znajduje swoje karykaturalne odbicie i bawi nas przez powiększenie lub zmniejszenie zasadniczych lecz istotnych właściwości, tak i tutaj mamy przed sobą karykaturę stosunków społecznych i obyczajowych na tle domu pp. Narwańskich. — Wskutek kapitalnego zbiegu okoliczności przez pokój tego domu przesuwa się szereg dzisiejszych i jakże aktualnych typów. Wśród nich jedna z czołowych postaci, to p. Dziurdziurlewicz, obywatel ziemi i energiczny i mocno w garści trzymający go małżonka. Przyjechał, właściwie on miał ten ukryty zamiar i nadzieję, „zabawić” się w Warszawie; ach! a jak spudłował z piękną p. Fifi; jakie parypotyje przechodził zapoznany talent muzyczny p. Fistulińskiego; jaka pomysł zrodził się przedtem w głowie zwykłego stróża Miotełki i jak inteligentny Ernest dał się nie uczonemu spryciarzowi wiaże „na kawał”; tak grubemu niemi sztycy; co z tego pomysłu wynikło; jak nie wszyscy kołoficy dobrze, chociaż nie bez sentencji moralnej, przemakającej poprzez komizm sytuacji — o tem dowiemy się w niedzielnym wieczorem podczas przedstawienia na sali „Sokola”. Poznany tam „Szalony pomysł” i jego arcyzabawne skutki.

— o —

**WIJEWIWO**

wo) O. W. P. Uroczystym dniem w Wijewiu był wtorek, 8. grudnia miałowicie obchodzono tu pięćdziesiąt lat założenia Obozu Wielkiej Polski. Na uroczystość tę zjawili się placówki oprócz wiewiwejskiej także z Brenna i Potrzebowa oraz zaproszeni goście. Pierwszy raz mieliśmy okazję poznać karne szeregi placówki żeńskiej z kierowniczką kol. Lisówną na czele. Do raportu stanęło 180 członków. Uroczyste zebranie zagał kier. obw. kol. M. Miś, udzielając głosu kol. Domagańskiemu z Leszna. W obszernym, bo blisko godzinny referacie obrazował mowa potrzebę istnienia i obowiązków Obozu Wielkiej Polski, przeciwstawiając dzisiejszą nieszczęsną „sanaację” w całym jej postronie światłem, co przyjęło rzęsiście oklaskami. Następnie przemówił w mocnych słowach kol. Miś, wspominając o karności i posłuszeństwie w organizacji. Kol. Frąk zaakcentował potrzebę organizowania się pod sztandarem narodowym. Szczególnie należy podkreślić słowa kol. Lisówny, która omówiła obowiązki kobiet wobec narodu i państwa. Jej przemówienie znalazło szczególnie serdeczne przyjęcie. W krótkich słowach przemówił jeszcze raz kol. D. specjalnie do koleżanek, zachęcając je do dalszej owocnej pracy. Posłuszni wezwaniu J. Em. ks. kardynała Prymasa, zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję protestacyjną, potępiając w niej nowy projekt małżeński. Zakonczono to uroczyste zebranie, odśpiewaniem hymnu Młodych: okrzykami na cześć Wielkiej Polski i ich przywódców. (d-i).

**RAWICZ**

Przedpłatę za „Głos Polski” na miesiąc styczeń przyjmuje w Rawiczu p. Jan Gałęski, skład papieru ul. Paderewskiego nr. 24.

rz) **Papieskie Dzieło św. Dzieciństwa P. Jezus.** Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 11. bm. o godz. 4-tej po poł. na sali przy ul. Kopernika. (g.)

rz) **Osobiste.** Dnia 5 bm. zdała p. Lucja Gałęska przed komisją egzaminacyjną przy uniwersytecie w Poznaniu egzamin ostateczny z filozofii z wynikiem dobrym. (g.)

rz) **Tow. Gimn. „Sokol”.** W czwartek, dn. 11. bm. o godz. 8,15 odbędzie się miesięczne zebranie połączone z bardzo ciekawym wykładem w Strzelnicy. (g.)

rz) **Stowarzyszenie Polek „Praca”** urządziła z początkiem stycznia 1932 roku kurs gotowania. Osoby chcące wziąć udział w kursie, uprasza się o zgłoszenie do dnia 15. grudnia u p. przewodniczącej Kuncewiczowej w Sierakowie. (g.)

rz) **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dn. 4 bm. odbyło się nagłe posiedzenie Rady Miejskiej. Na początku dnia p. Stawinski wprowadził w urząd nowego radnego p. W. Juszkowskiego, którego zobowiązał do sumiennego spełniania swych obowiązków przez podanie ręki. Nowy radny wchodzi w miejsce p. Jana Skorupki. Następnie omawiano sprawę procesu, który miało prowadzić do Skarbu Państwa o subwencję dla Gimnazjum w Rawiczu. Za czasów zarobczych subwencja ta wynosiła 9.000 marek. P. radny nec. Borkowski przedstawił krótko przebieg procesu wskazując na to, że miasto Świecie na Pomorzu przeżyło podobny proces przed Najwyższym Sądem w Warszawie, dlatego też wytoczenie powyższego procesu przed Najwyższym Sądem nie rokuję żadnej nadziei wygrania. Wynikiem Sądu Apelacyjnego obniżono subwencję ze względu na krytyczny stan finansowy miasta na dotację 75 proc. zwaloryzowanej sumy. Rewizję przeciw wyrokowi Sądu Apelacyjnego do Sądu Najwyższego już wniesiono, wobec tego R. M. uchwalila pozostawić Magistratowi wolną rękę w prowadzeniu procesu i pociągnąć poczynił w Ministerstwie Skarbu względnie Ministerstwie Oświaty starania o umorzenie zaległych dotacji względnie rozłożenia jej na raty długofalnie. Stosownie do wyniku pertraktacji należy rewizję wyroku podtrzymać względnie ją cofnąć. Posiedzenie zakończyło się o godz. 9-tej. (g.)

rz) **Akademia ku czci rodziny katolickiej.** W ubiegłą niedzielę (t. zn. 6 bm.) odbyła się uroczysta akademia ku czci rodziny katolickiej. Urządzeniem tej, tak pięknej uroczystości zajęły się miejscowe organizacje, pielęgnające ducha katolickiego i mro-

dowego pośród swoich członków. Program był bardzo urozmaicony. Deklamację p. t. „Adwenty narodu” wygłosił z wielkim zrozumieniem i taktem uczeń szkolny Kuncewicz. Na 2 i 7 punkt programu złożył się występ chóru Dembińskiego, który pod batutą swego dzielnego i nieustraszonego dyrygenta, p. Roszaka odśpiewał następujące utwory muzyczne: „Boże, coś Polskę!”, „Cygan”, „Z fujareczką”. Piękny i wzmożony referat o rodzinie chrześcijańskiej wygłosił ks. Echaust. Szan. prelegent poruszył również sprawę nowego projektu małżeńskiego. Salwy śmiechu wywołały 2 deklamacje p. t. „Młodość i starość” oraz „Miejskie i wiejskie stosunki”. Członek Młodz. Polsk. a zarazem jś prezes p. Musielak wygłosił piękną deklamację pod tyt. „Do Matki Polki”. Na zakończenie tej, tak miłej uroczystości kilka pań z Koła Śpiewu Dembiński odegrało szluzkę „W opiece Marij”, gdzie autorka p. Wolniewiczówna przedstawia nam dzieje rodziny Mokrzyckich, która traci wszystko w czasie wojny bolszewickiej. Panie Krawczykówna, Sobkowiakówna, Nowakówna Marowkówna, które grały poszczególne role wywiązały się ze swego zadania ku zadowoleniu obecnych, to też publiczność nie szczędziła im oklasków. Całość uroczystości, która miała za zadanie obudzić drżenie i przytulone uczucia katolickie, które giną coraz bardziej w bagnie zgłuszony moralnej, byłaby cel swój osiągnęła, gdyby publiczność była salę po brzegi wypełniła. Należy więc ubolewać nad tem, że społeczeństwo nasze nie poparło imprezy, której doniosłem zadaniem było podniesienie ducha religijnego i narodowego w czasach obecnych, w których komunizm coraz szersze kręgi zatacza. (g.)

rz) **Jarmark.** Poniedziałkowy jarmark ogólny odznaczał się przedewszystkiem tem, że przy znacznej podaży towaru, a braku kupujących, ceny były bardzo niskie. Było można zauważyć dużo żydów z Kalisza i Łodzi, którzy uprawiali swój handel, ciesząc się wielkim powodzeniem. Podkreślić należy smutny objaw, że ludzie, nie pamiętając o tem, co żydzi niedawno temu zrobili w Wilnie postępowali wbrew hasłu „Swoją drogę do swego” i popierali żywołt semicki. (g.)

**JUTROSIN**

Przedpłatę za „Głos Polski” na miesiąc styczeń przyjmuje w Jutrosinie p. Ed. Tyrakowski, ul. Dowbora Muśnickiego nr. 5.

in) **Przedstawienie.** W niedzielę, dnia 6. grudnia br. tuł. około śpiewu „Lutnia” zorganizowało wspólnie z „Jutrzenką” powtórkę opery „Zamek na Czorsztynie”. Operę poprowadził występ „Lutni”, która odśpiewała kilka pieśni. Amatorów, którzy skutkiem (kilkakrotnego) powtarzania nabyli wprawy, odegrał odśpiewali operę świetnie i całość wypadła ku ogólnemu zadowoleniu obecnych. (g.)

**Z Poznania.**

P) **Sp. dr. Hedinger.** Onegdaj zmarł w Poznaniu zasłużony jego obywatel i pracownik na polu społecznym, ś. p. dr. Władysław Hedinger, urat prezesa Poznańskiej Rady Miejskiej.

P) **Sensacyjna rozprawa.** Wczoraj w sądzie okręgowym rozpoczął się proces o fałszowanie dokumentów. Na ławie oskarżonych zasiadli budowniczy Stanisław Wiliński, inż. Oppeln-Bronkowsk, bu-

nowy Jan Cieśliński, szachmistrz Zygmunt Szachowicz, ksiądz Tomasz Ciszewski i Roman Biłski. Sprawa łączy się jeszcze z Powszechną Wystawą Krajową.

P) **Z teatrów poznańskich.** — Teatr Nowy: 10, 12 „Złote serduszek”. — Teatr operetkowy: „Uśmiech”: 10, 12 „Czar walca”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

**Jarmarki w woj. poznańskim.**

**Jutrosin.** Jarmark na konie, bydło i świnie oraz towary kramne odbędzie się w tuł. mieście w czwartek, dnia 17. grudnia 1931 r. Zaczyna się, że dekretem Pana Wojewody Poznańskiego został jarmark przesunięty z dnia 19 grudnia br. na 17-go grudnia 1931 r.

**Ze sportu.**

**Uroczystość zakończenia sezonu lekkoatletycznego.**

Sezon roku 1931 był bodaj najbardziej żywy w dziejach polskiej lekkoatletyki. Cały szereg imprez międzynarodowych i międzypaństwowych, wyjazdy czołowych zawodników zagranicę, znaczne podniesienie się ogólnego poziomu i szczytowych wyników wszystko to spowodowało, że polska lekka atletyka wywalczyła sobie nie tylko możność miejscowe wśród innych gałęzi polskiej kultury fizycznej, ale także osiągnęła bardzo szczytną lokatę w międzynarodowym sporcie, przyczyniając się do propagandy imienia polskiej lekkoatletyki.

Jednocześnie w roku bieżącym zbiegają się uroczystości zakończenia pięcioletnich bojów o nagrodę Pana Dyrektora P. U. IW. F. „Diane” w kobiecych Mistrzostwach Lekkoatletycznych, oraz rozpoczęcia męskich nazywanych indywidualnych o nagrodę inż. Znajdowskiego oraz Mistrzostw Drużynowych.

Zarząd P. Z. L. A. chcąc uczcić rok bieżący, jako wyróżniający specjalnie w rozwoju polskiej lekkoatletyki tyki organizacje w dniu 27-go grudnia b. r. o godz. 17-tej w salonach Warszawskiego T-wa Wioślarskiego (Warszawa, ul. Foksa 19) uroczystość Zamknięcia Sezonu, połączone z wręczeniem dyplomów i nagród za wygrane zagranicznych Mistrzostw Polski i nie-

wręczonych w roku ubiegłym dyplomów za sześciomiesięczne Mistrzostwa.

Zorganizowaniem tej uroczystości Zarząd P. Z. L. A. chce zapoczątkować zbliżenie czołowych sportowców nie tylko na boisku, lecz także na gruncie towarzyskim. Termin uroczystości przypadający w czasie ferij świątecznych, wyznaczony został z myślą uprzyjemnienia przedstawicielom poza warszawskimi w przychylity osobistym na tę uroczystość.

Po uroczystości oficjalnej, odbędzie się wspólna „czarna kawa” i wieczór taneczny.

Zakończony należy, że na „Zakończeniu Sezonu” bardzo miłe będą widziani nie tylko wszyscy lekkoatleci, lecz także ich rodziny i znajomi, następnie „korpus” sędziów lekkoatletycznych i liczne grono sympatyków „Królowej Sportów” obojga płci.

W. H.

Precz z uprzedzeniem, że polski towar jest gorszy od zagranicznego.

**Humor zagraniczny.**



Powiedz mi wreszcie, Kazu, czy mam na nogach żółte, czy czarne trzewiki („Nebelspatter”).

### Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Warunki Handel hurtowy. narytet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.  
Poz. 6, dnia 9. 12. 1931  
Ceny transakcyjne.

Zyto 600 tonn par. Poznań	27,25
Uspokobienie spokojne	
Pszennica 75 tonn par. Poznań	24,75
Uspokobienie spokojne	
Ceny orientacyjne	
Jeźmień a) 64-66 kg.	20,75-21,75
Jeźmień b) 68 kg.	22,25-23,25
Uspokobienie słabe	
Jeźmień browarowy	25,50-27,00
Uspokobienie słabe	

Owies	24,25-24,75
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 65% w. w. wor.	39,50-40,50
Uspokobienie spokojne	
Maka pszenna 65% w. w. work.	37,25-39,25
Otreby żytnie	17,25-17,75
Otreby pszenne	15,75-16,75
Otreby pszenne (grube)	18,75-19,75
Rzeczak	34,00-35,00
Gorzczyca	35,00-42,00
Groch Victoria	25,00-29,00
Groch Folgera	30,00-34,00
Ziemińnik fabryczny za kilo %	0,00-0,21
Słoma luźna	3,50-3,75
Słoma prasowana	5,00-5,50
Siano luźne	6,00-6,50
Siano luźne nadłotekkie	7,80-8,30
Siano prasowane	9,70-9,50

Makuch lniany 36-38%	30,00-32,00
Makuch rzepakowy 36-38%	22,00-30,00
Makuch słonecznik. 46-48%	21,00-23,00
Dolar amerykański 1 8,50	
Funt angielski 1 29,20	
Frank francuski 100 34,80	
szwajcarski 100 179,82	
Marka niemiecka 100 204,47	
Guldenv gdańskie 100 172,92	

Komitet działu redakcyjnego.  
Redaktor naczelny: Stefan Machajewski  
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Sza  
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie

# Z fabryki LUKRY są wyśmienite CUKRY

✠  
We wtorek, dnia 8. 12. br. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. moją najdroższą matką, naszą najukochańszą ojców i dziadków  
**Jan Kerber**  
przeżywszy lat 75.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11. bm. o godz. 3 popoł. z kostnicy Szpitala Miejskiego  
O czym donosi w ciężkim smutku pogratona  
**żona**

**Bractwo Kurkowe w Lesznie.**  
W sobotę, 12. grudnia br. odbędzie się w Strzelnicy o godzinie 20  
**ogólne zebranie**  
członków Bractwa.  
Na porządku obrad położenie parkietu w sali i inne ważne sprawy. Przybycie wszystkich Braci konieczne.  
ZARZĄD.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
W sobotę, dnia 12. bm. o godzinie 11,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**maneż, wóz roboczy, kosiarkę i 2 krowy.**  
Zbiórka kupni w Moraczu przed p. Walczewskim 337  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

Liczba czynności 3. K. 1630  
**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Lesznie przy ulicy Leszczyńskiej i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Leszno tom VII wykaz L. 251 na imię wdowy Elżbiety Tyć z domu Przybylskiej w Lesznie zostanie w drodze egzekucji dnia 6 lutego 1932 r. o godz. 10-tej przedpoł. wystawiona na przetarg przymusowy w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 27. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z odosobnionym wejściem i podwórkiem, pralnię oraz drewnik i jest oznaczona nr. 250 księgi podatku budynkowego. Roczna wartość użytkowa podana jest na 969 Mk, a roczna kwota podatku budynkowego na 25 Mk. Wyciągi z matrykuly oraz treść księgi wieczystej mogą być w teletysem sekretariacie przejrane. Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28-go maja 1931 r. Leszno, dnia 17 listopada 1931 r. SĄD GRODZKI.

**Magiel**  
nowy, 3 walcowy, sprzedam za 200 zł. Kto? wskaże eksp. „Głosu”.

**CHOINKI**  
sprzedaje  
**Ogrodnictwo Pfeiffer.**

**Mieszkanie**  
2 pokojowe z kuchnią od 15. 12. 1931 do wynajęcia.  
Leszno, ulica Osiecka 2.

**Zajęcie**  
ociągnięte i w skórze sprzedawane będą w piątek, 11. bm. o godz. 9 na śliczku w Lesznie ul. Wałowa 10.

**Mieszkanie**  
2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

**Pamiętaj o reklamie gwiazdkowej!**

**Rower**  
w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

**Służąca**  
umiejąca gotować i prac. potrzebna do wszelkich prac dom. Leszno, Rynek 9, II. p. lewo.

**Smoking**  
jak nowy i rower, w dobrym stanie, na sprzedaż. - Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

**Gospodarstwo 48 mg.**  
w pow. leszczyńskim do wydzierżawienia. - Zgłoszenia: Pośrednik, Leszno, Wschowska nr. 14, m. 6.

**ZAWIADOMIENIE.**  
Podajemy zainteresowanym do wiadomości, że  
**wykłady na kursach naszych w Bojanowie**  
odbywały się za lasu, zezwoleniem p. dyrektora w gmachu Państw. Szkoły Rolniczej w srody i piątki od godz. 15-tej, wobec tego  
**wykłady w Lesznie przełożone zostały** na poniedziałek, wtorek i czwartek o godz. 15 i 19-tej  
**Kursy Kierowców Samochodowych**  
Stanisława Kaźmierczaka w Lesznie.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
W sobotę, 12. bm. o godz. 12 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**3 krowy czarno-białe i 2 konie.**  
Zbiórka kupni w Moraczu przed p. Nowaczykiem 336  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W sobotę, dnia 12. bm. o godz. 13,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**6 świń**  
Zbiórka kupujących w Moraczu przed p. Małychem 331  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W sobotę, 12. bm. o godz. 12,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**1 krowę**  
Zbiórka kupujących w Moraczu przed p. Różyńskim 335  
KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W sobotę, 12. bm. o godz. 14-ej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**3 krowy**  
Zbiórka kupuj. w Moraczu przed p. Węclawiem 332  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
W sobotę, 12. bm., o godz. 15-tej, sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**2 tuczne świnię.**  
Zbiórka kupujących w Kłodzie przed p. Angierem 330  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
W sobotę, 12. bm., o godz. 15,30, sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**1 krowę.**  
Zbiórka kupujących w Tamowej Łące przed p. Knapką 329  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
W sobotę, 12. bm., o godz. 16-tej, sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**2 krowy.**  
Zbiórka kupujących w Tamowej Łące przed p. Ciesielskim 328  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W sobotę, 12. bm. o godz. 13-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**bryczkę, 6 świń, dryl, żniwiarę, i 1 konia.**  
Zbiórka kupujących w Moraczu przed p. Hlą 334  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**RINO APOLLO** Od dziś, czwartku do niedzieli włącznie - atrakcja nad atrakcjami. Umbieniec całego świata, król sensacji HARRY PIEL w przebiegającym, arcywiedzielnym, sensacyjnym dramacie o niebywale irabu. gcej treści - najnowszej produkcji pod tytułem  
**„BRYGADA ŚMIERCI”**  
Początek o godzinie 7 i 9 wiecz., w niedzielę o godz. 3 i 5 dwa wielkie przedstawienia KONCERT ARTYSTYCZNY

**DOM**  
4 ubikacje, ogród, 2 mg. roll z łąką, spiesznie na sprzedaż. Zgłoszenia: Rydzyna 30.

**drzewo**  
stojące, użytkowe i pał.  
Zbiórka kupców w lesie przy szosie Krzycko Wielkie.  
Jan Beisert, Świąclichowa.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA**  
W sobotę, dnia 12. bm. o godz. 10-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**7 świń średnich, 3 byczki 1 roczne, 2 krowy, i wóz roboczy.**  
Zbiórka kupujących w Moraczu przed p. Gieźkiem 340  
KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

**Przymusowa licytacja.**  
We wtorek, 15. bm. o g. 11-cj sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
30 sztuk owies, 5 masior, 14 średniaków i 14 prosiaków.  
Zbiórka kupujących w Wyciąż-kowie przed Majętnością.  
Osiężna, dnia 9. 12. 1931.  
Zielonacki, kom. obw.

**Przymusowa licytacja.**  
W poniedziałek, 14. bm. o g. 11-cj przedpoł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
2 konie wjazdowe, 12 jalo-wie i 3 masiory.  
Zbiórka kupując. w Kłonowcu przed Majętnością.  
Osiężna, dnia 9. 12. 1931.  
Zielonacki, kom. obw.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W sobotę, dnia 12. bm. o godz. 10,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**4 jałówki, 2 krowy, 3 świnię i wóz roboczy**  
Zbiórka kupujących w Moraczu przed p. Wawrzyniakiem.  
338  
KOKOT, komornik sądowy, Leszno.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
W sobotę, 12. bm. o godz. 13,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**3 świnię, konia i wiewniak**  
Zbiórka kupuj. w Moraczu przed p. Leśniewskim.  
333  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
W sobotę, 12. bm. o godz. 13-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**1 krowę.**  
Zbiórka kupujących w Tamowej Łące przed p. Ciesielskim 328  
KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

**PRZYMUSOWA LICYTACJA.**  
W sobotę, dnia 12. bm. o godz. 11-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu  
**krowę, 2 cielaki, 4 gęsi i 7 prosiaków**  
Zbiórka kupujących w Moraczu przed p. Paszkim.  
339  
KOKOT, kom. sądowy w Lesznie.

**PRZEDPŁATA:** Na poczet wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z o-płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odroczeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty, od-padają. Za telefonami podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.  
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

**AGENTURY POZAMIEJSCOWE:** Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bo-janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiel-miński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobina: A. Wiekliński, Wolstyń: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowo: Wodlik, fryzjer. Jurosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Włeli-chowo: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawa: Dalański Zaborow: Szudra, Rynek. Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świecichałwa: Koschel, Krzywka, Rynek. Osiężna: Szawelski, ul. Leszno.